

Sygn. akt III AUa 170/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Małgorzata Pasek SO del. do SA Jacek Chaciński (spr.)
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Lublinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 16 stycznia 2019 r. sygn. akt VIII U 2661/18

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że początkową datę prawa do emerytury ustala na dzień(...);

II. oddala apelację w pozostałej części.

Jacek Chaciński Elżbieta Gawda Małgorzata Pasek

Sygn. akt III AUa 170/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem Z dnia 16 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 12 października 2018 r. i ustalił J. W. prawo do emerytury od dnia (...).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

J. W. urodził się w dniu (...), a zatem w dniu (...) ukończył 16 lat. W dniu (...) złożył wniosek o prawo do emerytury. Do wniosku dołączył m.in. pisemne zeznania świadków T. S. i R. K., z których wynika, że wnioskodawca w okresach od

dnia 13 czerwca 1974 roku do dnia 30 października 1980 roku i od dnia 15 października 1982 roku do dnia 31 sierpnia 1983 roku mieszkał z rodzicami we wsi K., gmina O.. Wnioskodawca zajmował się obsługą zwierząt, pomagał przy zasiewach zbóż, przy uprawie buraków cukrowych i tytoniu, przy żniwach, młocce, wykopkach, sianokosach. Była to praca stała i wykonywana w pełnym wymiarze.

Zaskarżoną decyzją z dnia 12 października 2018 roku organ rentowy odmówił skarżącemu prawa do emerytury z powodu nieudokumentowania 30-letniego okresu ubezpieczenia. ZUS wskazał, że wnioskodawca posiada staż ubezpieczeniowy wynoszący łącznie 28 lat i 10 miesięcy. Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy do okresu ubezpieczeniowego okres od dnia 14 kwietnia 1980 roku do dnia 26 października 1980 roku, gdyż jest to okres przypadający po ukończeniu nauki w szkole, a nie uznał pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia 13 czerwca 1973 roku do dnia 13 kwietnia 1980 roku jako okresu uzupełniającego, ponieważ w tym czasie wnioskodawca uczęszczał do szkół ponadpodstawowych oddalonych około 40 km od miejsca zamieszkania, a taka odległość wyklucza możliwość stałej pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze pełnego etatu.

Rodzice wnioskodawcy K. i S. W. mieszkali w K. i posiadali gospodarstwo rolne o pow.(...) ha. Wnioskodawca po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do trzyletniej (...) Szkoły (...) w Zespole Szkół Zawodowych (...) w L.. Szkołę tę ukończył w dniu 19 czerwca 1976 roku (świadectwo ukończenia (...) Szkoły Zawodowe k. 15 a.e.). W dniu 1 września 1976 roku wnioskodawca rozpoczął naukę w(...) Studium (...) w L.. Naukę w Studium ukończył w dniu 12 kwietnia 1980 roku.

Wnioskodawca naukę rozpoczynał o godz. 8. Z domu wychodził około godz. 6.30. Naukę kończył około godz. 13 (nauka trwała 6 dni w tygodniu). Ze szkoły na dworzec (...) jechał autobusem miejskim kilkanaście minut, a z dworca do miejsca zamieszkania jechał około 45-50 minut. Przystanek przyjazdowy znajdował się naprzeciwko domu rodziców wnioskodawcy. Po zjedzeniu obiadu, wnioskodawca pracował przez kilka godzin w gospodarstwie rolnym rodziców.

W okresie spornym (tj. od dnia 13 czerwca 1976 roku do dnia 13 kwietnia 1980 roku) trzech bracia wnioskodawcy – starsi od niego o 5,8 i 10 lat – pracowali już zawodowo i mieszkali w S. i K.. W gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawcy były siane zboża, takie jak owies, jęczmień, pszenica i żyto. Ponadto uprawiano tytoń (odmiana W.) na powierzchni około 20,30 arów, buraki cukrowe i ziemniaki. Szczególnie pracochłonna była uprawa tytoniu. Najpierw był przygotowywany inspekt, a następnie w maju rozsady były wysadzane na polu. Następnie tytoń należało pielnić. W czerwcu lub lipcu liście były zrywane i nawlekane na stalowe druty. Następnie były suszone. W okresie późnojesiennym i zimowym liście tytoniu były prasowane dłońmi na kolanach, po czym były segregowane, wiązane w tzw. papużki i układane w skrzyni. Przez rok lub dwa był też uprawiany len.

W gospodarstwie były też hodowane 2 krowy i 4 świnie, jak też drób i króliki. Dla świń były parowane ziemniaki, które potem były mieszane z plewami (w okresie zimowym) lub z krojonymi liśćmi buraczanymi lub pokrzywami.

W gospodarstwie były tylko podstawowe maszyny, takie jak : pług, radło, świniarka. Przez rok rodzice wnioskodawcy mieli też konia, a później korzystali z konia należącego do stryja wnioskodawcy.

W okresie wiosenno-letnio-jesiennym wnioskodawca wykonywał wszystkie prace polowe na terenie gospodarstwa, tj. pracował przy orce, sianiu zbóż, sadzeniu ziemniaków, buraków cukrowych, tytoniu, pielieniu, sianokosach, żniwach, omłotach, wykopkach. Pasł też krowy. Każde wakacje spędzał u rodziców.

Ojciec wnioskodawcy pracował w Zakładzie (...) w P., ale musiał zakończyć pracę z uwagi na stan zdrowia. W roku 1975 ojciec wnioskodawcy zaczął się leczyć – chorował na chorobę wieńcową. S. W. zmarł we (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących się w aktach emerytalnych ZUS, zeznań wnioskodawcy J. W. przesłuchanego w trybie art. 299 k.p.c. k. oraz zeznań świadków : H. G. i L. K..

Sąd w pełni obdarzył wiarą dowody z dokumentów, gdyż nie budziły one wątpliwości odnośnie ich formy i treści, nadto nie były kwestionowane przez strony. Brak było zatem podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Sąd także w pełni podzielił zeznania J. W. uznając je za jasne, pełne, logiczne oraz spójne z treścią zgromadzonego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu nie ma także żadnych podstaw, aby kwestionować zeznania świadków. Sąd zauważył, że H. G. i L. K. w spornym okresie mieszkały we wsi K.. Były one sąsiadkami rodziców wnioskodawcy. Wskazywały, że wnioskodawca pomagał w gospodarstwie rolnym rodziców.

Sąd wskazał, że w oparciu o treść art. 47 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 88 ust. 1, ust. 2a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela warunkiem skorzystania z uprawnienia do przejścia na emeryturę bez względu na wiek na podstawie art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela jest posiadanie 30-letniego okresu zatrudnienia, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej, a w przypadku nauczycieli szkolnictwa specjalnego 25-letniego okresu zatrudnienia, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w szkolnictwie specjalnym oraz rozwiązanie na swój wniosek stosunku pracy. W myśl zaś art. 88 ust. 2a Karty Nauczyciela nauczyciele urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem 1 stycznia 1969 roku mogą przejść na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli do dnia 1 stycznia 2009 roku spełnili przesłanki do uzyskania emerytury określone w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy oraz nie przystąpili do OFE albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Sąd podniósł, że zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 pkt 3 wyżej cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również (traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Okręgowy uznał, że w okresie, gdy pracy w gospodarstwie było szczególnie dużo z uwagi przede wszystkim na natężenie prac polowych, a długi dzień pozwalał na wykonywanie tych prac do godzin wieczornych, a zatem w miesiącach od połowy maja do połowy września, to wnioskodawca wykonywał stale konieczne prace dla zachowania produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Także w okresie ferii zimowych wnioskodawca mógł w tym gospodarstwie pracować co najmniej 4 godziny, pomagając przy segregowaniu i prasowaniu tytoniu, młócce, obrządki zwierząt. Praca w tym gospodarstwie była bardzo uciążliwa i pracochłonna i wymagała poświęcenia dużo czasu, zwłaszcza, że nie było maszyn. Ponadto pracował w tym gospodarstwie tylko wnioskodawca i jego rodzice, a ojciec wnioskodawcy już od 1975 roku chorował i we (...) zmarł. Zdaniem Sądu nie ma zatem podstaw do uznania, że wnioskodawca w tym czasie służył tylko doraźną pomocą w wykonywaniu typowych obowiązków w tym gospodarstwie rolnym. Z uwagi bowiem na sytuację rodzinną (chorego ojca), charakter produkcji rolnej prowadzonej w tym gospodarstwie, a także brak maszyn i konieczność wykonywania większości prac ręcznie, to na wnioskodawcy spoczywał też obowiązek wykonywania wszystkich ciężkich prac, w tym przy sianokosach, żniwach, młócce, sadzeniu ziemniaków, wykopkach, siewach, przy wysadzaniu, pieleniu, zrywaniu, segregowaniu tytoniu, produkcji burakach cukrowych, ale także i codziennych obowiązkach, jak obrządek zwierząt.

W związku z powyższym do okresu uzupełniającego Sąd zaliczył wnioskodawcy pracę w gospodarstwie rolnym rodziców :

- od 13 czerwca 1974 roku (po ukończeniu 16-go roku życia) do 15 września 1974 roku (czyli w zaokrągleniu 3 miesiące),
- od 15 maja 1975 roku do 15 września 1975 roku (4 miesiące),
- od 15 maja 1976 roku do 15 września 1976 roku (4 miesiące),
- od 15 maja 1977 roku do 15 września 1977 roku (4 miesiące),

- od 15 maja 1978 roku do 15 września 1978 roku (4 miesiące),

- od 15 maja 1979 roku do 15 września 1979 roku (4 miesiące),

a zatem w wymiarze 23 miesięcy. Do tego doliczył okres ferii zimowych z lat 1975-1980, czyli po pół miesiąca przez 6 lat, a zatem 3 miesiące. Razem wynosi to 26 miesięcy, tj. 2 lata i 2 miesiące. Zdaniem Sądu, wiarygodne jest bowiem, że wnioskodawca spędzając ferie w domu rodzinnym, co najmniej 4 godziny dziennie wykonywał prace w gospodarstwie rolnym.

Doliczając ten okres do okresu uznanego przez ZUS, czyli 28 lata i 2 miesiące staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy wynosi ponad 30 lat (30 lat i 2 miesiące).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że należało ustalić wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia (...), to jest od dnia złożenia wniosku o emeryturę.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz treści art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Z wyrokiem tym nie zgodził się organ rentowy. Wniósł apelację. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając

- naruszenie art.477(14) §1 w zw. z art.477(9) §1 oraz art.230 k.p.c. poprzez brak oddalenia odwołania ubezpieczonego pomimo tego, że w toku postępowania przed organem rentowym ustalono i wskazano w zaskarżonej decyzji, że ubezpieczony nie rozwiązał stosunku pracy;

- art.230 k.p.c. poprzez brak uznania za przyznaną okoliczności opisanej w zaskarżonej decyzji i niekwestionowanej przez ubezpieczonego, iż ubezpieczony nie rozwiązał stosunku pracy;

- art.328 §2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do ustalonej w zaskarżonej decyzji okoliczności braku rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku pracy przy jednoczesnym uwzględnieniu odwołania i wskazaniu w uzasadnieniu wyroku, że rozwiązanie stosunku pracy było jedną z przesłanek dla ustalenia prawa ubezpieczonego do świadczenia, co czyni zaskarżony wyrok niezrozumiałym pod względem motywów jego wydania;

-art.47 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw z art.88 ust.1 i 2 a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyznaniu ubezpieczonemu prawa do emerytury od dnia(...) pomimo braku rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku pracy.

Mając na względzie te zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja jest zasadna tylko w zakresie daty początkowej nabycia prawa do emerytury. W pozostałej części podlega oddaleniu.

Przyznać należy rację skarżącemu, że Sąd I instancji nie zbadał, czy wnioskodawca rozwiązał stosunek pracy. Jak wynika jednak ze świadectwa pracy z dnia 30 sierpnia 2018 r. dołączonego do odpowiedzi na apelację stosunek pracy wnioskodawcy został rozwiązany w dniu 30 sierpnia 2018 r. J. W. spełnił zatem wszystkie przesłanki nabycia prawa do emerytury określone w art.88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. W postępowaniu przed Sądem I instancji ustalono, że wnioskodawca legitymuje się 30 letnim okresem zatrudnienia i okoliczność ta nie została w środku zaskarżenia zakwestionowana. Niespornym było, że wnioskodawca ma 20 letni okres pracy nauczycielskiej.

Sąd I instancji nie naruszył zatem wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, a uchybienia proceduralne nie wpływają na prawidłowość ustalenia wnioskodawcy prawa do emerytury.

Sąd I instancji naruszył natomiast przepis art.100 ust.1 ustawy emerytalnej zgodnie z którym prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa.

Rozwiązanie stosunku pracy jest jedną z przesłanek powstania prawa do emerytury nauczycielskiej. W związku z powyższym ustalenie wnioskodawcy tego prawa od dnia(...) nastąpiło bez podstawy prawnej. Konieczna okazała się zatem korekta wyroku co do daty początkowej powstania prawa i ustalenie J. W. prawa do emerytury od(...).

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art.386§1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.